

Obciążanie dłużnika kosztami windykacji

Tagi: kara, dłużnik, windykacja, koszty

Przedsiębiorcy chcący wyegzekwować od swoich dłużników zaległe wierzytelności posługują się różnymi metodami. Do najczęstszych z nich zaliczyć można telefoniczne monitowanie dłużników, przesyłanie upomnień czy wystosowywanie pisemnych wezwań do zapłaty. Wielu spośród wierzycieli zleca prowadzenie powyższych czynności podmiotom zewnętrznym, które w ich imieniu starają nakłonić dłużników do wywiązania się zaległych zobowiązań. Przedsiębiorcy starają się przy tym przerzucać koszty prowadzenia działań windykacyjnych na swoich dłużników.

Często jednak nie zdają sobie sprawy, iż wiele spośród spotykanych w praktyce sposobów obciążania dłużników kosztami windykacji jest sprzecznych z prawem, a przez to w ogóle nie wiąże ich dłużników.

Legalne sankcje za opóźnienie w zapłacie

Zgodnie z prawem wszelkie zobowiązania powinny być wypełniane w terminie, zaś zwlekanie z ich wykonaniem rodzi dla osoby opóźniającej się negatywnego skutki. Przewidzianą przez ustawodawcę sankcją za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego jest obowiązek zapłaty przez dłużnika odsetek za opóźnienie. Zgodnie z art. 481 § 1 kodeksu cywilnego, obowiązek zapłaty powyższych odsetek jest niezależny od tego, czy opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność. Co więcej, odsetki za opóźnienie należą się wierzycielowi także wówczas, gdy nie poniósł on w związku z opóźnieniem żadnej szkody. Odsetki za opóźnienie co do zasady należne są w wysokości przewidzianej ustawowo, strony mogą jednakże przy zawieraniu umowy przewidzieć inną wysokość odsetek za opóźnienie - aż do wysokości odsetek maksymalnych. Niezależnie od obowiązku zapłaty odsetek, jeżeli opóźnienie było zawinione przez dłużnika, wówczas wierzyciel może żądać od niego naprawienia szkody wynikłej na skutek wywołanej przez niego zwłoki, na zasadzie wskazanej w art. 477 § 1 kodeksu cywilnego.

Kara umowna jako próba przerzucenia kosztów windykacji

Część przedsiębiorców, chcąc bardziej zmobilizować swoich kontrahentów do terminowego regulowania wierzytelności, a zarazem uzyskać dodatkowe środki na pokrycie kosztów windykacji, zamieszcza w treści umów zapisy obowiązku zapłaty kary umownej na wypadek opóźnienia z zapłatą. Często spotykaną formułą jest zastrzeżenie przez wierzyciela, iż w przypadku opóźnienia z zapłatą, będzie on naliczał dłużnikowi karę umowną o określonej kwotowo lub procentowo wysokości za każdy dzień opóźnienia. Takie postanowienia umowne pozostają jednak w sprzeczności z art. 483 § 1 kodeksu cywilnego. Jak wynik bowiem z powyższego przepisu, kara umowna może zostać skutecznie ustanowiona jedynie w celu spełnienia zabezpieczenia świadczeń o charakterze niepieniężnym. Zapis umowny przewidujący obowiązek zapłaty kary umownej w przypadku opóźnienia świadczenia o charakterze pieniężnym jest zatem nieważny z mocy prawa i nie w żaden sposób nie wiąże dłużnika.

Umowne ustanowienie ryczałtowych opłat za windykację

Inną praktyką stosowaną przez część przedsiębiorców w celu obciążenia dłużników kosztami windykacji jest umieszczanie w treści umowy zapisów przewidujących obciążenie dłużnika kosztami poszczególnych czynności windykacyjnych zgodnie z ryczałtowym cennikiem znajdującym się w umowie lub ogólnych warunkach umów stosowanych przez danego przedsiębiorcę. Rozwiązanie takie może być skutecznym mechanizmem w przypadku umów zawieranych pomiędzy przedsiębiorcami, gdyż kontrahent podpisujący umowę zawierającą odpowiednie postanowienia niejako z góry akceptuje obciążenie go w przyszłości wskazanymi w umowie kosztami poszczególnych czynności windykacyjnych. Powyższe rozwiązanie nie może być jednak z taką samą dowolnością stosowane w przypadku umów zawieranych z konsumentami, ze względu na zaostrzoną ochronę prawną pod jaką znajdują się konsumenci w polskim systemie prawnym. Wskazać bowiem należy, iż w prowadzonym przez Prezesa UOKIK-u rejestrze klauzul niedozwolonych pod

numerem 978, pośród postanowień niewiążących w stosunku do konsumenta, umieszczone zostały między innymi zapisy nakładające na konsumenta:

dotatkową opłatę za wysłanie upomnienia za zwłokę w zapłacie raty w wysokości 20 zł
dotatkową opłatę za wysłanie wezwania do zapłaty raty w wysokości 30 zł
dotatkową opłatę za wysłanie przedsądowego wezwania do zapłaty w wysokości 50 zł
dotatkową opłatę za wizytę windykatorów w związku z brakiem spłaty 2 rat w wysokości 100 zł
dotatkową opłatę za telegram informujący o zadłużeniu przeterminowanym w wysokości 30 zł
dotatkową opłatę za monit telefoniczny w wysokości 20 zł

Jak wynika z uzasadnienia wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (SOKIK) z dnia 9 października 2006 r. (sygn. XVII AmC 101/05), stanowiącego podstawę do wpisu powyższych postanowień do rejestru klauzul niedozwolonych, wskazane powyżej opłaty za poszczególne czynności windykacyjne uznane zostały za rażąco wygórowane, sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszające interesy konsumenta. Skutkiem takiej oceny Sądu było uznanie powyższych klauzul za niedozwolone i stwierdzenie, iż nie wywołują one skutków prawnych w obrocie konsumenckim. Należy przy tym zwrócić uwagę iż, zapadły w powyższej sprawie wyrok jest skuteczny także w stosunku do wszystkich innych przedsiębiorców którzy stosują wzorce umowne o zbliżonej treści, co wynika z art. 47943 kpc, przewidującego rozszerzoną prawomocność wyroków uwzględniających powództwo w sprawie o uznanie wzorca umowy za niedozwolony. Zakaz stosowania zbliżonych klauzul w obrocie konsumenckim został również potwierdzony poprzez wpisanie w kolejnych latach na listę klauzul niedozwolonych bardzo podobnych postanowień pod numerami 1767, 1768, 1796, 1955 oraz 1956. Pośród zakwestionowanych klauzul znalazł się wówczas między innymi stosowany przez jeden z banków zapis przewidujący obciążanie klientów kosztami windykacji w wysokości 13 zł za telefoniczne upomnienie oraz 15 zł za zawiadomienie pisemne. SOKIK w uzasadnieniu wyroku z dnia 6 sierpnia 2009 r. (sygn. XVII AmC 624/09) wskazał, iż stosowane przez bank umowne zapisy nie określały w sposób szczegółowy w jakim trybie wierzyciel może wykonywać poszczególne czynności windykacyjne, co pozwalało na nadużycia i narażanie dłużnika na zbyt wysokie koszty w przypadku zbyt częstego stosowania upomnień przez wierzyciela. Powyższe postanowienia umowne, jako sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszające prawa konsumenta zostały zatem również zakazane w obrocie konsumenckim.

Procentowe obciążenie kosztami windykacji

W sposób analogiczny do opisanego powyżej należy również oceniać działania polegające na umownym obciążaniu dłużników kosztami windykacji według określonej stawki procentowej. Zapisy takie są niedopuszczalne w obrocie konsumenckim, co potwierdził umieszczony w rejestrze klauzul niedozwolonych pod nr 1768 zapis o treści „Koszty procedury windykacyjnej wynoszą 15% kwoty netto windykowanej należności”. Dopuszczalność podobnych postanowień w stosunkach między przedsiębiorcami jest uzależniona od ich kwalifikacji prawnej. Jeżeli należna do zapłaty kwota zostanie uznana jako naprawienie szkody wynikłej ze zwłoki w rozumieniu art. 477 kodeksu cywilnego, wówczas zapis taki będzie skuteczny. Jeżeli jednakże znajdujący się w umowie między przedsiębiorcami zapis zostanie uznany za mający charakter kary umownej, wówczas jako dotknięty nieważnością nie będzie wywoływał skutków prawnych.

Obciążenie dłużnika kosztami windykacji sądowej

Jak zostało przedstawione w treści artykułu, skuteczne obciążenie dłużnika kosztami windykacji nie jest zadaniem łatwym, szczególnie zaś w sytuacji, gdy dłużnikowi przysługuje status konsumenta. Co więcej, wiele spośród występujących w obrocie zapisów umownych, ze względu na swoją sprzeczność z obowiązującym prawem, dotknięta jest sankcją nieważności, przez co może zostać łatwo podważona przez dłużnika dysponującego szerszą wiedzą prawniczą.

Powyższe nie oznacza jednak wcale, że wierzyciel zmuszany jest przez prawodawcę do samodzielnego pokrywania kosztów windykowania należności. Podkreślić bowiem należy, że wierzyciel nie ma wcale obowiązku samodzielnego prowadzenia windykacji przysługujących mu wierzytelności, lecz może posłużyć się w tym celu organami państwa, których działanie odbywa się na koszt dłużnika. Zamiast samodzielnie spierać się z dłużnikiem i ponosić w związku z tym dodatkowe koszty, wierzyciel ma prawo wnieść do sądu powództwo o zapłatę, a po uzyskaniu prawomocnego nakazu zapłaty lub wyroku, skierować sprawę do egzekucji komorniczej. Zaletą tego sposobu windykowania należności jest nie tylko działanie w majestacie prawa, lecz również to że zarówno koszty opłat sądowych jak i zastępstwa procesowego przez profesjonalnego pełnomocnika zasądzone są na rzecz wierzyciela od jego dłużnika. Zgodnie bowiem z wyrażoną w art. 98 § 1 kpc zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, dłużnik zobowiązany jest zwrócić wierzycielowi wszelkie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw.

Tomasz Lewandowicz



Copyright 1996-2011 Grupa Onet.pl SA